

***Sztuka spowiadania. Poradnik dla księży (Psychologia i Formacja)*, red. Józef Augustyn SJ, ks. Stanisław Cynan, Kraków 2005, WAM, ss. 455.**

Cieszy fakt, że wielkie dzieło dogmatyczne Hansa Ursa von Balthasara ukazuje się w pięknej, polskiej szacie językowej, tom po tomie.

Ostatni (trzeci) tom *Teologii* stanowi nauka o Duchu Świętym. Sam tytuł tomu, nawiązujący do określenia, którym Jezus obiecuje uczniom „innego pocieszyciela” w J 14, 17 nie jest przypadkowy – jest odpowiedzią autora na prowokacyjne pytanie postawione przez niego samego na początku *Uwag wstępnych*: „Co Duch ma wspólnego z logiką?”¹. Na częste przeciwstawianie wolności, kojarzącej się z duchem – prawdzie, którą w naszej epoce widzi się jako zniewalające prawo, przymus, despotyzm, von Balthasar odpowiada tomem wykładu katolickiej nauki o Duchu Świętym jako Duchu Prawdy, zaznaczając, że właśnie tak Jego Osoba pojawia się w Bożym Objawieniu:

¹ s. 13.

Najogólniej można określić Ducha jako prowadzącego do prawdy Nauczyciela; do tego pojęcia daje się sprowadzić to wszystko, co w innych jeszcze miejscach u Jana oraz w pismach Starego i Nowego Przymierza jest o Nim powiedziane. Syn jako Ten, który stał się człowiekiem, był, jak zostało to pokazane, adekwatnym objawieniem Ojca, ale objawienie to dopóty pozostawało dla ludzi przestrzenią zamkniętą, dopóki „Duch jeszcze nie przyszedł” (J 7, 39)².

Naukę o Duchu Świętym bazylejski teolog przedstawia w siedmiu rozdziałach, których same tytuły wskazują, że pragnie ją ująć wszechstronnie: I. *Nauczyciel*; II. *Duch Święty jako Osoba*; III. *„Obie ręce Ojca”*; IV. *Rola Ducha w dziele zbawienia*; V. *Duch a Kościół*; VI. *Duch a świat*; VII. *„Do Ojca!”*. Nie wszystkie rozdziały mają równą objętość. Najobszerniejszy jest piąty (146 stron), co pokazuje związek Balthasara ze współczesną mu problematyką Soboru Watykańskiego II, w rozdziałach VI. i VII. (po 13 stron każdy) sygnalizuje jedynie problematykę działania Ducha w całym świecie i Jego związku z ostatecznym spełnieniem dziejów, która czeka na pogłębienie i opracowanie – być może w naszym stuleciu. Ta część Balthasarowego dzieła powstała bardzo późno, pod sam koniec życia autora (1986), dzięki czemu może on uwzględnić już w nim dokonujący się po Soborze Watykańskim II dynamiczny rozwój zainteresowania nauką o Duchu Świętym w Kościele i dzieła takich teologów jak L. Bouyer, Y. Congar, H. Mühlen³. Jak zawsze jednak u tego teologa, w tle całego zamysłu – jako jego siła inspirująca i organizująca – pozostają wizje mistyczne Adrianny von Speyr opracowane w kontekście wielkiej tradycji Kościoła. Sprawia to, że – erudycyjnie przebogaty – tom nie jest zbiorem przyczynków i samą dyskusją z wieloma mistrzami teologii, lecz częścią potężnego zamysłu trylogii o wspaniałości (*Herlichkeit*), teodramatyce i teologicie. Trylogia ta jest jednym z najważniejszych słów o Bogu wypowiedzianych przez teologię katolicką w XX wieku, dlatego trzeba wyrazić ogromną wdzięczność tak odważnym pomysłodawcom, jak i cierpliwym wykonawcom dzieła udostępnienia jej w języku polskim, bez czego nie mogłaby ona wejść w krwioobieg teologii tworzonej w

² Tamże.

³ Por. (w Uwagach wstępnych) *Tematy nowszej chrystologii*, s. 44-52.

tym języku. Pozostaje życzyć jednemu i drugiemu, by udało się zamysł doprowadzić do pełnej realizacji jak najszybciej.

Ks. Łukasz Kamiński